

Dr hab. Wojciech Krawczuk, prof. UJ

Instytut Historii

Uniwersytet Jagielloński

Kraków, 7 października 2019

Uniwersytet Papieża Jana Pawła II w Krakowie	
WYDZIAŁ HISTORII I DZIEDZICTWA KULTUROWEGO	
data wpływu	25.10.2019
sygnatura	M. J. B.

**Recenzja rozprawy doktorskiej P. Eweliny Zych pt. *Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej od XVI w. do 1879 r.***

Omawiana praca należy do rzadkiego gatunku rozpraw poświęconych „długiemu trwaniu” instytucji. Zasluguje na uznanie i docenienie. Ilość wykorzystanych, niedrukowanych materiałów archiwalnych jest ogromna, praca dotyczy przecież dziejów archiwum. Dochodzi do tego literatura przedmiotu, zebrana w sposób pieczołowity, bogata i świadcząca o dużym zaangażowaniu. Podkreślić należy jeszcze, że Autorka nie ograniczyła się do prac autorów polskich, lecz sięgnęła także po dzieła zagraniczne. Pozytywne wrażenie potęguje się w miarę czytania. Autorka jest badaczem kompetentnym, łączącym umiejętnie zadania archiwisty i historyka. Dyscypliny te, mocno ze sobą związane, bynajmniej tożsame nie są.

Ocena pracy jest bardzo pozytywna. Z obowiązku recenzenta należy jednak dokonać przeglądu poruszonych i omówionych wątków, pokazać osiągnięcia, ale i ewentualne słabsze strony. Z pewnością tekst zasługuje na publikację i gdy zostanie do niej przygotowany, będzie jeszcze okazja do wprowadzenia zmian.

Przedmiot rozprawy, czyli Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej jest z punktu widzenia dziejów archiwów zupełnie wyjątkowy, tak pod względem znaczenia, bogactwa zasobu, jak i długości trwania. Archiwum przetrwało jako odrębna instytucja akcją koncentracji, zapoczątkowaną w latach 20 wieku XX i funkcjonuje po dziś dzień.

**Temat, struktura i metoda**

Głównym zadaniem postawionym przez Autorkę było opracowanie dziejów Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej od XVI do roku 1879. Wybór obu dat granicznych został przez Autorkę uzasadniony.

Pierwsza, otwierająca, jest mniej oczywista, choć wpisuje się w przyjętą, zasadniczą periodyzację rozwoju form kancelaryjnych. Chodzi o epokę księgi wpisów, przy czym w zasobie Archiwum znajdujemy liczne dokumenty, świadectwa wcześniejszej epoki, nazywanej właśnie epoką dokumentu. Zaczyna też być w XVI wieku szerzej używany i znany sam termin „archiwum”. W przypadku Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej pierwsze

zastosowanie tej nazwy w odniesieniu do instytucji miało miejsce w roku 1558. Wtedy również powstał najstarszy inwentarz archiwum i biblioteki. Natomiast dzieje średniowieczne Archiwum zostały w pracy naszkicowane. Taka decyzja uwarunkowana jest tym, że skomplikowane zadania związane z porządkowaniem i ewidencjonowaniem archiwaliów to jednak wiek XVI. W czasach wcześniejszych materiały były na tyle nieliczne, że nie wymagały tworzenia rozbudowanych pomocy, czy inwentarzy.

Data kończąca rozprawę, czyli rok 1879, jest momentem objęcia Archiwum przez doświadczonego archiwistę i historyka, ks. Ignacego Polkowskiego. W tym przypadku nie ma wątpliwości żadnych, gdyż w dziejach Archiwum jest to moment przełomowy. Ponieważ Archiwum funkcjonuje po dziś dzień jako byt autonomiczny, rozważania i poszukiwania były prowadzone w tych nadal zmieniających się uwarunkowaniach. Może być zatem praca widziana jako kontynuacja badań ks. I. Polkowskiego, zwłaszcza jego *Katalogu rękopisów kapitulnych katedry krakowskiej* opublikowanego w roku 1884.

Gdyby jednak zastanawiać się nad periodyzacją opartą na przemianach kancelaryjnych można by jeszcze zaznaczyć pojawienie się „akt czynności”. W warunkach polskich kształtują się one późno, gdyż dopiero w końcu wieku XVIII. Rozumiejąc specyfikę archiwum kościelnego trzeba jednak zestawiać przypadek jednostkowy z generalnie przyjętą periodyzacją a także uwarunkowaniami procesów aktotwórczych w danej instytucji. Rozproszone w pracy wzmianki świadczą o znajomości tematu, niemniej powinien on być wyjaśniony i wyodrębniony, najlepiej w części wstępnej. Chodzi o to jak zmienia się część „kancelaryjna”, przedarchiwalna, w ujęciu periodyzacji generalnej. Kancelaria oddziałuje przecież na zasób Archiwum. Być może należałoby rozpatrzeć też w kontekście Archiwum termin „registratura”, właśnie dla uchwycenia wszystkich zadań kancelaryjnych. Bardzo dobrze się natomiast stało, że Autorka wprowadza do pracy wątek Biblioteki, związanej z Archiwum niezwykle mocno.

Definicja ogólna kapituł pojawia się na stronie 37. W moim przekonaniu, gdy praca będzie przygotowywana do druku, omówienie zadań kapituły powinno znaleźć się na samym początku. Podstawowe zadania instytucji to służba Boża i wspieranie biskupa w administrowaniu diecezją. To drugie zadanie generuje bardzo silne procesy aktotwórcze. Można się zastanawiać nad uwzględnieniem w definicji zadań własnych, nie związanych z tymi dwoma pierwszymi, natomiast skutkujących też wytwarzaniem akt, jest przecież kapituła instytucją zarówno autonomiczną jak i współzarządzającą diecezją.

Zakres kwerendy archiwalnej oraz bibliografia wykorzystanej literatury przedmiotu jest całkowicie satysfakcjonująca. Gdyby Autorka chciała w przyszłości jeszcze poszerzyć zakres opracowań, warto byłoby sięgnąć po książki i opracowania Ireny Makarczyk poświęcone

Warmińskiej Kapituły Katedralnej. Podkreślić należy, że w tekście umieszczono kilkanaście tabel ukazujących rozmaite omawiane zagadnienia. Część tabel odnosi się do szeroko rozumianego wynagrodzenia notariuszy, kilka tabel prezentuje inwentarze, a kolejne dają wyobrażenie o rozwoju zasobu, o przemianach sygnatur na dobranych wzorach, notach proweniencyjnych w księgach i wypożyczeniach. Taki sposób prezentacji danych umożliwia szybkie ich analizowanie.

W pracy zastosowano metodę analityczną w odniesieniu do zebranych i uporządkowanych źródeł a także metodę statystyczną. Zostały one wykorzystane poprawnie, choć należało rozwinąć lakoniczne uwagi o tych narzędziach badawczych, szczególnie ciekawe byłyby uwagi o trudnościach i wyzwaniach związanych z konkretnymi tematami.

Problematyce ogólnej poświęcony został rozdział pierwszy. Omówiony został stan badań, kwestie terminologiczne, a także związki Archiwum Kapitulnego na Wawelu z Archiwum Konsystorskim w Krakowie. Być może w tym rozdziale należałoby podkreślić jeszcze znaczenie Archiwum dla podmiotów zewnętrznych, widowym przykładem jest akt Unii w Krewie z 1385 roku, oddany na przechowanie ze względu na estymę, jaką cieszyła się Kapituła. Dlatego już od dawna Archiwum cieszyło się dużym zainteresowaniem historyków nie tylko kościelnych, którzy podejmowali zarówno badania nad samą instytucją, przechowywanymi w niej źródłami, a także nad ludźmi z nią związanymi.

Ludziom, pracownikom i opiekunom Archiwum został poświęcony drugi rozdział. Gdy idzie o zespół a zwłaszcza pieczę nad instytucją, stosunki w Kapitułe odbiegały od tych dominujących w Polsce, gdyż stosunkowo późno, w XVIII wieku powstała w Kapitułe prałatura kanclerska. Zazwyczaj to kanclerz właśnie zajmował się archiwum kapitulnym i biblioteką. W przypadku Kapituły Krakowskiej początkowo notariusz kapitulny, czasem nazywany pisarzem roztaczał opiekę nad Archiwum Kapituły Krakowskiej. Podkreślić należy, że nie był ten urzędnik członkiem Kapituły, lecz przedstawicielem kleru niższego. Mimo, że w Kapitułe Krakowskiej podejmowane były próby utworzenia prałatury kanclerskiej, powiodły się one dopiero w wieku XVIII. Dlatego, rozumiejąc wagę i znaczenie Archiwum, stworzono w 1577 urząd archiwariusza. Jest to w Polsce czas poznawania roli archiwów tak kościelnych jak i państwowych, i powoływania specjalnych urzędników dla tych zadań.

Ukazany został bardzo dokładnie obraz grupy urzędniczej zajmującej się Archiwum. Być może należało jeszcze w podsumowaniu tego rozdziału podjąć kwestię dlaczego właśnie w Kapitułe Krakowskiej prałatura kanclerza zaistniała tak późno i z takimi oporami. Pojawiają się też pytania na które Autorka pewnie zna odpowiedź, ale jej nie udziela. Dlaczego z urzędu notariusza-archiwariusza usunięto ks. Wawrzyńca Czechowskiego? Jaki miało to związku z

jego pracą w Archiwum ? Natomiast bardzo przejrzyste rozpisany został podrozdział ukazujący obowiązki notariuszy, w którym odtworzone zostały praktyki kancelaryjne. Całość dopełniają precyzyjne informacje o mieszkaniu i wyposażeniu notariuszy, zmianach tychże w przeciągu wieków.

Kontynuacją rozdziału drugiego jest rozdział trzeci zatytułowany *Pomieszczenia archiwalne i ich wyposażenie*. W tym przypadku Autorka prezentuje się jako bardzo wnikliwy historyk kultury materialnej. Odtwarza pomieszczenia w nieistniejących już przecież budynkach a także ich wyposażenie. Gdy idzie o skrzynie czy szafy archiwalne samo ich rozmieszczenie ukazuje nam sposób gromadzenia zbiorów, jest więc dopełnieniem inwentarzy. Waga tego rozdziału wychodzi zatem poza obserwacje przyczynkowe, staje się istotną treścią wzbogacającą zasadnicze rozważania. Znajdujemy tu również uwagi o stosowanych zabezpieczeniach, wprowadzanych zgodnie z rozważaniami Antoniego Possewina z 1573 r, dotyczących wprawdzie biblioteki, lecz istotnych także dla archiwisty. Już same nazwy pomieszczeń pomagają w odtworzeniu planu archiwum i biblioteki, Autorka czyni to umiejętnie.

Rozdział czwarty poświęcony został kwestiom zasobu Archiwum. W tym punkcie Autorka dokonuje analizy inwentarzy zarówno tych staropolskich z XVI wieku, jak i z wieku XIX. Uzupełnia te dane źródłami z metryki kapitulnej, a także z rewizji, wizytacji. Ponieważ są to źródła tworzone dla różnych celów ukazują znów w odmienny sposób zasób. W tym rozdziale znajdujemy także dawne opisy archiwum z prasy, zaczerpnięte choćby z krakowskiego „Czasu”, z przewodnika po katedrze, czy wreszcie z profesjonalnego informatora Bedy Dūdika. Są to ważne źródła, unaoczniające w jaki sposób postrzegano Archiwum i jak widzenie to się zmieniało, precyzowało. W ten sposób Autorka wychodzi poza sam przedmiot rozprawy, dając egzemplifikację powolnego wytwarzania się świadomości archiwalnej w kręgach profesjonalnych.

Następny, rozdział piąty dotyczy bardzo istotnej kwestii zabezpieczania, opracowywania i konserwacji Archiwum. Ukazuje on w jaki sposób od XVI wieku postrzegano wartość materiałów archiwalnych. Autorka opisuje w tym rozdziale jak urządzano archiwa kościelne od średniowiecza, odnotowując wzrastającą świadomość w tym względzie. Szczególnie trudne były czasy wojen, w przypadku Krakowa najazdy szwedzkie i okupacja siedmiogrodzka. Kapituła potrafiła bardzo sprawnie wywieźć i ochronić zasób, co zostało opisane. Pojawia się jednak w tym punkcie pytanie, o ile struktura Archiwum została zmieniona w czasie tych gwałtownych przeprowadzek ? Czy odnotować możemy np. wyodrębnianie działów ze względu na typ akt: księgi, dokumenty, posyty ? Takie skutki

zaobserwować można bowiem w przypadku innych archiwów. Konsekwentnie zlecano również spisywanie inwentarzy. W tym punkcie należy podkreślić działalność biskupa Piotra Gembickiego. Dopowiedzieć można jeszcze, że Gembicki był bardzo doświadczonym sekretarzem królewskim a następnie pieczętarzem, zapewne przynosił nawyki i zwyczaje z jednej kancelarii do drugiej. Można stwierdzić to zapewne gdy idzie o sporządzanie inwentarzy Archiwum Kapituły, przy jego napomnieniu w tym względzie w roku 1630.

Innym rozdziałem są wypożyczenia i użyczenia ksiąg i dokumentów. Jest to również sytuacja typowa, i z uznaniem odnotować należy precyzyjne odtworzenie przez Autorkę zmian w tym obszarze, coraz ostrzejszego i dokładnego zabiegania przez Kapitułę o utrzymanie całości zasobu. W wieku XIX pojawia się nowa jakość, gdy idzie o korzystanie z Archiwum, wniesiona przez badaczy historyków. Była to również szansa na rozpowszechnienie wiedzy o tak cennym zasobie. Czas ten otwiera bardzo profesjonalne uporządkowanie Archiwum w latach 1801 do 1804 przez Wincentego Fereriusza Wysockiego, archiwisty sądu apelacyjnego w Krakowie. Następne dziesięciolecia przynoszą kolejne inwentaryzacje zarówno materiałów archiwalnych jak i biblioteki.

Równie ważnym jest rozdział szósty poświęcony udostępnianiu zasobu Archiwum. Także i w tym przypadku Autorka przedstawiła najpierw ogólny stan badań nad tym zagadnieniem, czyli przemiany od czasów średniowiecza do wieku dziewiętnastego. Istotnym zagadnieniem są w tym przypadku kwerendy, zarówno te zlecane przez samą Kapitułę, jak i dla odbiorców innych. Analiza ich wykonywania poświadcza dobry stan uporządkowania zasobu. Mimo rozlicznych zakazów z Archiwum wypożyczano księgi i dokumenty, niestety czasem z fatalnym skutkiem, gdyż niektóre zaginęły, lub nie zostały oddane. Z drugiej jednak strony odtworzyć można było system wypożyczeń i podejmowane starania o zwrot. Uchwycony został także sposób przewożenia dokumentów kapituły na sejmy. Innym zagadnieniem są kwerendy wykonywane w XIX wieku na potrzeby historyków. I w tym przypadku ukazany został powolny, trwający dziesięciolecia rozwój świadomości archiwalnej, wagi oraz znaczenia instytucji, wykraczającej daleko poza kwestie czysto bieżące i administracyjne. Jednak nie zawsze działania podejmowane przez badaczy miały dla zasobu efekt pozytywny, gdyż nieprofesjonalne odczyty przy użyciu odczynników mogły nawet zniszczyć akta, jak opisane zostało na s. 304, przy analizie notek średniowiecznych. Opis udostępnianych akt został ustabilizowany w latach sześćdziesiątych XIX wieku.

Całość pracy została podsumowana w zakończeniu. Jest ono lakoniczne, ogranicza się do sformułowań ogólnych. Moim zdaniem cały materiał pracy umożliwił dokonanie szerszego i pogłębionego tematycznie podsumowania. Mogło ono dobitniej wskazywać na specyfikę

Archiwum Kapituły. Tytułem przykładu można wskazać na fakt istnienia odrębnych rozwiązań gdy idzie o dobór personelu Archiwum, długotrwałe próby zaprowadzenia prałatury kanclerskiej. Właśnie w zakończeniu należało wskazać jak stopniowo pewne funkcje zyskiwały na wadze, inne zaś traciły na znaczeniu. Tutaj również należałoby ocenić zadania Archiwum jako registratury instytucji, choć rzecz jasna zasadnicze przemiany w tym względzie zaszły po 1879 roku. Raz jeszcze w zakończeniu powinny znaleźć się wypunktowane i podkreślone nowe ustalenia poczynione przez Autorkę.

Już na samym końcu znajdujemy obszerną bibliografię wykorzystanych źródeł i opracowań. Całość zamykają aneksy zbudowane na żmudnej analizie przekazów. W pierwszym znajdujemy zestawienie chronologiczne pisarzy Krakowskiej Kapituły Katedralnej. W drugim zestawiono wynagrodzenia, tzw. konsolacje, wypłacane notariuszom. Trzeci aneks zawiera spis wynagrodzeń kwartalnych notariuszy, a czwarty dotyczy sum wypłacanych podczas Kołedy i w inne święta. Następne aneksy dotyczą innej już problematyki; w piątym znajdujemy aneks z roku 1754, w szóstym zestawienie Libri Archivi z współczesnymi sygnaturami. Aneks siódmy zawiera przykłady wypożyczeń z Archiwum. Aneks ósmy ukazuje wypożyczenia na sejmy od połowy XVI do połowy XVII wieku. Zbudowanie tychże aneksów rozjaśniło wiele zagadnień, ułatwiło sprawdzanie danych.

Należy raz jeszcze podkreślić wysoki poziom merytoryczny pracy, jej dobry plan, przekonujące wykonanie. Wnosi ona wiele nowych ustaleń do wiedzy o Archiwum Krakowskiej Kapituły Katedralnej na tle innych podobnych instytucji, poszerza naszą wiedzę o dziejach archiwów i procesach aktotwórczych.

### **Konkluzja**

Przedstawiona rozprawa doktorska spełnia według mojej oceny wymagania określone w artykule 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Stawiam wniosek o dopuszczenie Pani mgr Eweliny Zych do dalszych etapów przewodu doktorskiego i publicznej obrony pracy.

